

DUDA: USA MOGĄ ZWIĘKSZYĆ OBECNOŚĆ W POLSCE

Możliwe, że w Polsce będzie więcej żołnierzy amerykańskich, jak wszyscy wiedzą, mam dobre relacje z prezydentem Stanów Zjednoczonych Donaldem Trumpem — powiedział we wtorek prezydent Andrzej Duda.

Duda we wtorek w Radiu Gdańsk był pytany m.in. o komentarz do informacji dotyczących możliwego wycofania przez USA z Niemiec około 9,5 tysiąca żołnierzy i doniesień, iż część tych amerykańskich wojsk może zostać przerzucona do Polski.

Prezydent podkreślił, że w takich przypadkach "poza tym, że my zapraszamy do nas, to jest to w oczywisty sposób decyzja władz amerykańskich". "Armia amerykańska jest w Polsce mile widziana. To największa i najsilniejsza armia na świecie" - dodał.

Czytaj też: [Błaszczak: Przestajemy być członkiem NATO drugiej kategorii](#)

"Jest bardzo silnym gwarantem bezpieczeństwa. Zwłaszcza w trudnych czasach, kiedy mamy cały czas tłący się konflikt zbrojny na Ukrainie, gdzie Rosja napadła na Ukrainę, gdzie Rosja okupuje Krym, gdzie Rosja dziś de facto również i okupuje obszar Ługańska i Doniecka. Więc jest widoczny przejaw rosyjskiego imperializmu, który zaczął wracać. W 2014 r. była wielka obawa, że to może pójść dalej i że mogą zostać zaatakowane państwa bałtyckie, a i że być może nawet będzie próba podniesienia ręki na nasze państwo. I wtedy zapadły te decyzje, żeby stworzyć wysuniętą, wzmocnioną obecność na wschodniej flance NATO" - mówił Duda.

Wyjaśnił, że na stworzenie wzmocnionej obecności na wschodniej flance NATO poświęcił pierwszy rok swojej prezydentury w 2016 r., objeżdżając wszystkie kraje Sojuszu Północnoatlantyckiego i przekonując do tej koncepcji przywódców państw.

Czytaj też: [„Specjalne” szkolenia dla rezerwistów. Prezydent i Black Hawki w Gliwicach \[WIDEO\]](#)

"Dziś mamy w Polsce stacjonujące wojska NATO, także Stanów Zjednoczonych. Jest kilka tysięcy amerykańskich żołnierzy. Jest możliwe, że będzie ich więcej. Jak wszyscy wiedzą, mam dobre relacje z prezydentem Stanów Zjednoczonych, panem Donaldem Trumpem. On rozumie sprawę naszej części Europy. Wielokrotnie to udowodnił w rozmowach ze mną. Pokazał niezwykłą orientację w tym, jaka jest nasza historia i nasze realia. I nie mam żadnych wątpliwości, że możemy liczyć na wsparcie z amerykańskiej strony właśnie w budowaniu przestrzeni bezpieczeństwa naszej części Europy, także poprzez obecność żołnierzy amerykańskich" - oświadczył.

Zaznaczył, że obecność żołnierzy amerykańskich zwiększa też szansę na inwestycje amerykańskie w Polsce. "Tam, gdzie jest armia amerykańska, tam również wielki amerykański biznes chętnie inwestuje swoje pieniądze. Bo jest to dla nich gwarancja bezpieczeństwa" - nadmienił.